

**UCHWAŁA Z DNIA 14 MARCA 2006 R.**  
**SNO 7/06**

**W wypadku ustanowienia obrońcy po doręczeniu stronom zawiadomień o terminie rozprawy, rzeczą ustanawiającego obrońcę jest przekazanie znanej mu informacji o tym terminie – a rzeczą obrońcy, jeżeli podejmuje się obrony, zgłoszenie udziału w sprawie, przedłożenie pełnomocnictwa i stawienie się na rozprawie.**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Skwierawski (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Frąckowiak.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku, po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2006 r. zażaleń sędziego oraz jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. akt (...), w przedmiocie wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u t r z y m a ł  w  m o c y  z a s k a r ż o n ą  u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. akt (...):

- I. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w sprawie Prokuratury Rejonowej o sygnaturze Ds. 4050/05 (poprzednio Ds. 4676/04) w związku z dostatecznym uzasadnieniem podejrzenia popełnienia przestępstw określonych w:
1. art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i art. 276 k.k. – polegającego na tym, że w dniu 14 października 2004 r. w sekretariacie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego jako sędzia tegoż Wydziału nakłoniła referentkę–stażystkę Jolantę U. do usunięcia z akt sądowych wyroku o sygn. IV U 122/03 wydanego w dniu 30 września 2004 r., a następnie jego zniszczenia;
  2. art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i art. 271 § 1 k.k. – polegającego na tym, że w dniu 14 października 2004 r. w sekretariacie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego jako sędzia tegoż Wydziału nakłoniła ławników Sławomira S. i Ewę W. do poświadczenia nieprawdy poprzez podpisanie wyroku o sygn. IV U 122/03 wydanego w dniu 30

września 2004 r. po uprzednim wprowadzeniu do jego treści nowych danych dotyczących wielkości odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda Jana G., działając tym na szkodę wymiaru sprawiedliwości oraz wymienionego wyżej pokrzywdzonego;

3. art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i art. 276 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. – polegającego na tym, że w dniu 14 października 2004 r. w sekretariacie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego jako sędzia tegoż Wydziału nakłoniła starszego sekretarza sądowego Iwonę C. do usunięcia pierwotnych zapisów w repertorium „U” objętych wyrokiem o sygn. IV U 122/03 z dnia 30 września 2004 r. i zastąpienia ich nowymi odpowiadającymi treści wyroku, w którym nastąpiło poświadczenie nieprawdy, czym działała na szkodę wymiaru sprawiedliwości;

- II. umorzył postępowanie – na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – w zakresie czynu opisanego w pkt I wniosku Prokuratora Rejonowego jako przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., polegające na tym, że w dniu 14 października 2004 r. w sekretariacie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego będąc funkcjonariuszem publicznym wykonującym zawód sędziego przekraczając swoje uprawnienia dokonała poświadczenia nieprawdy w treści wyroku o sygn. IV U 122/03 jakie zawarte były w pierwotnym wyroku wydanym w dniu 30 września 2004 r. w części orzeczenia dotyczącego wielkości odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda, działając tym na szkodę wymiaru sprawiedliwości oraz Jana G.

W zażaleniach złożonych przez sędziego i jego obrońcę sformułowano wniosek o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. W obu zażaleniach podniesiono zarzut wydania uchwały w następstwie procedowania z obrazą art. 6 k.p.k. i art. 80 § 3 w zw. z art. 113 przytoczonej wyżej ustawy, a także (w zażaleniu sędziego) art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawą faktyczną zarzutu jest – zbieżne w treści zażaleń – twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął merytorycznie w przedmiocie wniosku po przeprowadzeniu posiedzenia bez obecności sędziego i ustanowionego przez niego obrońcy, mimo należytego usprawiedliwienia przyczyn niestawiennictwa sędziego i złożenia przez niego wniosku o odroczenie posiedzenia oraz zaniechania powiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia.

W treści zażaleń podniesiono również, że w pisemnych motywach uchwały nie ustosunkowano się w ogóle do „stanowiska sędziego, wobec której stwierdza się przecież dostateczne uzasadnienie podejrzenia popełnienia przestępstw” (z zażalenia

obrońcy), a „zebrany w sprawie materiał dowodowy jest nieobiektywny, skoro pomija moje wyjaśnienia” (z zażalenia sędziego) złożone w obszernym pisemnym stanowisku z dnia 25 listopada 2004 r.

Wniosek o uchylenie uchwały także w części umarzającej postępowanie (co było następstwem stwierdzenia Sądu, iż w przedmiocie objętego tym orzeczeniem czynu rozstrzygnięto już prawomocnie w sprawie ASDo 3/05 Sądu Apelacyjnego i SNO 40/05 Sądu Najwyższego) uzasadniony został charakterem zarzutów, wskazującym na naruszenie prawa do obrony w całym zakresie postępowania prowadzonego przez Sąd pierwszej instancji. Żaląca się twierdzi ponadto, że w tym zakresie „nie wykazano istnienia warunków wymaganych przez powołane wyżej przepisy”, kwestionując – jak należy sądzić – możliwość uznania, iż zachowaniem swym wyczerpać mogła znamiona przestępstw określonych w art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Nie jest sporne, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji rozpoznał niniejszą sprawę i wydał orzeczenie w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej po przeprowadzeniu postępowania bez obecności sędziego i jego obrońcy. Nie budzi również wątpliwości, że sędzia wniosła o odroczenie posiedzenia, usprawiedliwiając niemożność uczestniczenia w posiedzeniu wyznaczonym na dzień 12 grudnia 2005 r. z powodu ustalonej wcześniej i wypadającej w tym samym dniu wizyty u lekarza. Żaląca się, zawiadomiona o terminie posiedzenia w dniu 30 listopada 2005 r., ustanowiła obrońcę w dniu 6 grudnia 2005 r., informując o tym Sąd w treści złożonego w dniu 7 grudnia 2005 r. wniosku o odroczenie posiedzenia i wnosząc o powiadomienie obrońcy o terminie posiedzenia.

W ustosunkowaniu się do zarzutów podniesionych w zażaleniach należy stwierdzić, że dopuszczalność procedowania Sądu w przedmiocie wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej nie może być skutecznie kwestionowana twierdzeniem, iż Sąd ten – nie uwzględniając wniosku o odroczenie posiedzenia – naruszył reguły postępowania. W postępowaniu o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, w tym – co oczywiste – wszystkie przepisy określające sposób realizowania prawa do obrony, w każdym jednak razie w zakresie przedmiotowo zgodnym z granicami przyznanego uprawnienia.

Żaląca się nie miała obowiązku stawienia się na posiedzenie (art. 115 § 3 u.s.p. w zw. z art. 80 § 3 zd. ostatnie u.s.p.). Uprawnienie do uczestniczenia w nim mogła zrealizować stawiając się w Sądzie albo wnosząc o odroczenie posiedzenia i usprawiedliwiając jednocześnie nieobecność „należycie” (art. 117 § 2 k.p.k.). W wypadku przeszkody wynikającej ze stanu zdrowia przepis wymaga (art. 117 § 2a k.p.k.) – dla „należytego” usprawiedliwienia nieobecności – zaświadczenia

uprawnionego lekarza, potwierdzającego „niemożność” stawienia się. Nie sposób twierdzić, że wymaganie takie spełnia potwierdzenie przez rejestratorkę przychodni lekarskiej faktu, iż w dniu posiedzenia ma dojść do umówionej wcześniej wizyty żalącej się u lekarza. Nie stwierdza się przecież w ten sposób „niemożności” stawiennictwa z powodu choroby, a jedynie okoliczność, która wcale nie stanowi obiektywnej przeszkody do wzięcia udziału w czynnościach Sądu. W takiej sytuacji rezygnacja z możliwości zmiany terminu wizyty i złożenie wniosku o odroczenie posiedzenia były decyzjami podjętymi przez żalącą się ze świadomością, iż wniosek nie może być skuteczny. Żaląca się – co trzeba podkreślić – nie wskazywała na żadne okoliczności, które ujawniałyby, że ze względu na nagłą zmianę (pogorszenie) stanu zdrowia wizyta była w tym dniu konieczna, a rezygnacja z niej – z tego powodu – niemożliwa. Okolicznością taką nie był również *per se* fakt, iż w tym czasie żaląca się pozostawała w stanie spoczynku z powodu trwałej niezdolności do pracy. Sędzia nie wskazywała na tę okoliczność we wniosku o odroczenie, a wskazanie na nią w zażaleniu nie ma znaczenia, jakie zostało jej przypisane. Należytem usprawiedliwieniem nieobecności jest bowiem wykazanie, że w dniu wyznaczonego terminu stan zdrowia uniemożliwia stronie postępowania stawienie się w Sądzie. Należy dodać również, że nie zachodziła żadna z pozostałych wskazanych w art. 117 § 2 k.p.k. okoliczności, nakazujących odroczenie posiedzenia. Nie doszło zatem do naruszenia prawa do obrony, ponieważ Sąd prawidłowo stosował przepis ograniczający możliwość skutecznego żądania odroczenia terminu czynności Sądu.

Błędny jest wyrażony w zażaleniach pogląd, zgodnie z którym Sąd miał *in concreto* obowiązek powiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia. Zaakceptowanie takiego poglądu w realiach niniejszej sprawy prowadziłoby bowiem w konsekwencji do stanu, w którym o terminie czynności Sądu decyduje strona korzystająca z pomocy obrońcy, czego nie można aprobować. Jeżeli bowiem – jak podkreśla żaląca się – Sąd ma obowiązek zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy „co najmniej 7 dni” przed jej terminem (art. 353 § 1 k.p.k.), a w razie niedopełnienia tego obowiązku rozprawa na wniosek strony „ulega odroczeniu” (§ 2 tego artykułu), to jest oczywiste, że w każdym wypadku ustanowienia obrońcy w czasie krótszym niż siedem dni – jak w niniejszej sprawie – nie prezes Sądu, lecz strona decydowałaby *de facto* o terminie czynności. Użycie takiego argumentu w sprawie, w której obrońcę ustanowiono sześć dni przed znanym stronie terminem posiedzenia, uznać trzeba za nieporozumienie. Jest przecież oczywiste, że wskazana w art. 353 § 1 k.p.k. powinność odnosi się do czynności prezesa sądu w chwili wydawania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy; nie może on wówczas wyznaczyć jej w terminie uniemożliwiającym oskarżonemu i ustanowionemu lub wyznaczonemu już obrońcy otrzymanie zawiadomienia o tym terminie z zachowaniem gwarancji wyrażonej w tym przepisie.

W wypadku ustanowienia obrońcy po doręczeniu stronom zawiadomień o terminie rozprawy, rzeczą ustanawiającego obrońcę jest przekazanie znanej mu informacji o tym terminie – a rzeczą obrońcy, jeżeli podejmuje się obrony, zgłoszenie udziału w sprawie, przedłożenie pełnomocnictwa i stawienie się na rozprawie. W niniejszej sprawie obrońca nie wykonał żadnej z tych czynności, bo przesłanie Sądowi przez żalącą się pełnomocnictwa udzielonego obrońcy nie może być uznane za czynność adwokata.

Żaląca się nie utrzymuje w środku zaskarżenia, że obrońca zaniechał jakiegokolwiek czynności wbrew jej woli lub postąpił niezgodnie z udzielonym mu zleceniem. Nie ma zatem racjonalnych podstaw wskazywanie w zażaleniu na trafny skądinąd pogląd, zgodnie z którym skutki nienależytego wykonywania obowiązków procesowych przez obrońcę nie mogą obciążać strony, którą reprezentuje. Nie wykazano bowiem, aby pogląd ten mógł znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie. Obrońca, który miał sposobność przygotowania się do występowania w sprawie, a także możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu nie stawiał się w Sądzie, nie przedkładając żadnego usprawiedliwienia. Nie dysponował wprawdzie możliwością złożenia wniosku w trybie art. 353 § 2 k.p.k., lecz w wypadku wykazania okoliczności istotnych dla obrony, mógł na innej podstawie zabiegać o odroczenie posiedzenia, a w każdym razie reprezentować interesy żalącej się. Nieobecność obrońcy była zatem wyrazem uzgodnionej z żalącą się taktyki obrończej, albo efektem nieuzasadnionej pewności, że wniosek o odroczenie posiedzenia musi być uwzględniony, jeżeli nie z powodu jego zasadności, to ze względu na niestawiennictwo adwokata.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zakres i sposób realizacji niekwestionowanego prawa do obrony materialnej i formalnej zależy zawsze od woli strony i treści podejmowanych przez nią decyzji i czynności – a respektowanie przez Sąd ustawowych granic konkretnych uprawnień procesowych nie może być traktowane jako ignorowanie tego prawa i wynikających zeń gwarancji.

W ustosunkowaniu się do zarzutu podniesionego w zażaleniu sędziego konieczne jest stwierdzenie, że jedynie niezasadne oddalenie wniosku dowodowego może być oceniane w płaszczyźnie naruszenia prawa do obrony. Tymczasem postanowienie Sądu o oddaleniu wniosków dowodowych zostało racjonalnie uzasadnione. Dotyczy to także punktu drugiego tego postanowienia, skoro rozstrzygnięto w nim w przedmiocie dowodu pozbawionego znaczenia dla orzekania w niniejszej sprawie. Nie jest przecież istotą tego postępowania kwestia zasadności czy zgodności z prawem wyroku, który był przedmiotem kontroli instancyjnej w sprawie sygn. akt IV U 122/03 Sądu Rejonowego, lecz okoliczności poprzedzające wydanie tego wyroku. Nieprawdziwe jest natomiast twierdzenie, że „cały materiał dowodowy obejmuje jedynie notatki z rozmów sporządzone przez kierownictwo Sądu Rejonowego” – ponieważ twierdzeniu temu przeczy stan akt Ds. 4050/05 Prokuratury Rejonowej, będących podstawą

sformułowania wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej i podstawą dowodową zaskarżonej uchwały. Zawierają one dowody z zeznań wszystkich osób mających bezpośrednio wiadomości o okolicznościach istotnych dla sprawy. Notatki z rozmów z tymi osobami i ich oświadczenia, stanowiące dokumenty z czasu poprzedzającego wszczęcie postępowania karnego, są – wbrew stanowisku żalącego się – dowodem, których procesowa dopuszczalność nie może być kwestionowana.

Sędzia nie złożyła wyjaśnień w niniejszej sprawie, a więc w sprawie, której przedmiotowy zakres wyznaczony został treścią wniosku Prokuratury Rejonowej z dnia 20 października 2005 r. Załączyła natomiast do wniosku o odroczenie posiedzenia „wyjaśnienia z dnia 25 listopada 2004 r.”, które przekazała na piśmie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w czasie prowadzonego wówczas postępowania wyjaśniającego (art. 114 § 1 u.s.p.). Dokument ten został przez Sąd Dyscyplinarny odczytany, lecz w pisemnych motywach zaskarżonej uchwały Sąd ten nie nawiązał w ogóle do jego treści – co żaląca się kwestionuje. Jednakże twierdzenie, że zaniechanie to stanowił uchybienie, nie jest zasadne. Ze względu na czas, w którym sformułowane zostało stanowisko sędziego wyrażone w tym dokumencie, żaląca się ustosunkowała się w nim jedynie do przyczyn i okoliczności, w jakich doszło do sporządzenia dwóch wyroków odmiennej treści. Kwestie te były jednak przedmiotem rozpoznania w sprawie z wniosku wskazanej wyżej Prokuratury z dnia 15 marca 2005 r., w której sędzia złożyła wyjaśnienia przed Sądem Dyscyplinarnym. Wyjaśnienia te zostały przez Sąd ocenione z zachowaniem reguł i kryteriów określonych w art. 7 k.p.k.

W niniejszej sprawie wniosek Prokuratury rozpoznany został przez Sąd w innym przedmiotowo zakresie, związanym wyłącznie z okolicznościami mającymi miejsce po sporządzeniu wyroków. W wyjaśnieniach z dnia 25 listopada 2004 r. – w żadnej ich części – sędzia nie odnosiła się do tych okoliczności. Niezasadne byłoby zatem wymaganie, aby Sąd obejmował oceną dowodów w tej sprawie dokument zawierający wprawdzie wyjaśnienia, lecz dotyczące innych faktów i sporządzony w czasie o blisko rok poprzedzającym sformułowanie zarzutów określonych we wniosku z dnia 20 października 2005 r. Próba ustosunkowania się do tych wyjaśnień byłaby – ze względu na brak relewantnego przedmiotu oceny – nieracjonalna i nieuprawniona.

Wbrew stanowisku żalącej się Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń i ocen, które uzasadniały – z uwzględnieniem wymagań określonych w art. 80 § 2 lit. c u.s.p. – rozstrzygnięcie stanowiące treść zaskarżonej uchwały.

Należy ponadto przyjąć, że zaskarżenie jej także w części umarzającej postępowanie w zakresie czynu opisanego w punkcie I wniosku Prokuratury wiązać trzeba z charakterem zarzutów zażalenia, skoro skarżąca w uzasadnieniu zażalenia nie wskazuje odrębnie żadnych podstaw zaskarżenia uchwały w tej części. Wymaga zatem

podkreślenia – po stwierdzeniu niezasadności zarzutów zażalenia – że rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego w zakresie tego czynu jest nieuchronną konsekwencją ujawnienia przesłanki procesowej wykluczającej dopuszczalność prowadzenia postępowania w sprawie, w której fakt wydania wcześniej prawomocnego orzeczenia nie budzi żadnych wątpliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.